

REGINA WINOGRAD ur. 1927; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Dom rodzinny przy ulicy Lubartowskiej 65
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Żydzi, Lubartowska 65, stosunki polsko-żydowskie, sąsiedzi

Dom rodzinny przy ulicy Lubartowskiej 65

Moja kamienica była polsko-żydowska. Gospodarz był Żydem. Nazywał się Brafman. Miał jednego syna, który wtedy był studentem. Mieszkali tam i Polacy i Żydzi. Stosunki między nimi były normalne. To byli sąsiedzi. My jako dzieci bawiliśmy się razem. Nie było, że to jest Żyd, a to jest Polak, ale każdy znał swoje miejsce. Żyd był Żydem, Polak Polakiem, ale jako sąsiedzi byliśmy bardzo normalni. Wszystko było razem, bawiliśmy się razem na podwórku, do szkoły chodziliśmy razem, więc nie mogło być dużych różnic między nami. W tej okolicy, w której mieszkałam, to jest za Rogatką Lubartowską, to nie była już typowa dzielnica żydowska. Lubartowska w stronę centrum miasta była bardziej żydowska, a za Rogatką nie było już tylu Żydów. Połowa Żydów, połowa Polaków. Podobnie było przy Unickiej. Mieszkał tam policjant Popek. Mieszkał tam też jeden Ukrainiec - Rzeszko. Niebywale zdolny uczeń, niebywale. Mieszkał przy Unickiej 2. Był to następny dom za naszym. Jesziwa znajdowała się już poza ścisłym skupiskiem żydowskim.

Data i miejsce nagrania	1998-12-01, Bat Yam/Izrael
Rozmawiał/a	Robert Kuwałek
Transkrypcja	Robert Kuwałek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"